DZIENNIK POLSKI

Nr.446 WTOREK 24 - LISTOPADA 1942 r. ROK III.

POTĘŻNA OFENZYWA ROSYJSKA POD STALINGRADEM.

W niedzielę wieczór nadała Moskwa specjalny komunikat, donoszący o rozpoczęciu ofenzywy na północ i południe od Stalingradu. W pierwszym uderzeniu przełamano niemieckie pozycje nad Donem, zadając Niemcom ciężkie straty. Następne sprawozdania z przebiegu pomyślnie rozwijającej sie ofenzywy mówią o przełamaniu frontu na północ od Stalingradu na szerokość 30 km., luka w liniach na południe od miasta wynosi 20 km. Rosjanie posunęli się o 80 km., zdobyli miasto Kałacz /odległy wprost na zachód od Stalingradu o 75 km/ i przerwali dwie linie kolejowe prowadzace do Stalingradu, uniemożliwiając dowozy wojskom niem., atakującym miasto. Czoła obu uderzeń odległe są od siebie tylko o 65 km., północne ramię kleszczy doszło do Serafimowicz w półn.kolanie Donu, południowe ramię osiągło Kriwomużdinskaja i Abganierowo. Rozbito 6 dyw.piechoty i jedną pancerną, dalsze 7 dyw.piechoty, 2 zmotoryzowane i 2 pancerne poniosły ciężkie straty. Rozbito również oddziały SS-ów, zdziesiątkowano wojska rumuńskie. Pobieżnie obliczone straty Niemców wynoszą 14.000 zabitych, Rosjanie wzięli 18.000 jeńców i zdobyli 400 dział. Angielscy rzeczoznawcy wojskowi oceniają znaczenie wielkiego rosyjskiego zwycięstwa pod Stalingradem jako bardzo doniosłe. Przesunięcie frontu na linię Donu zagraża odcinkowi kaukazkiemu odcięciem od armii południa.

Na środkowym Kaukazie pod Ordżonikize pole bitwy zasłane jest trupami i sprzętem. Niemcy cofają się nadal, porzucając setki czołgów i pojazdów z braku benzyny. Trzy kontrataki niem.straży tylnych zostały złamane. Na północ od Tuapse, Rosjanie posuwając się naprzód zdobyli dalsze tereny. W rej.Możdoku inicjatywa przeszła w ręce Rosjan. W rejonie Smoleńska partyzanci zniszczyli 66 pociągów wojskowych. Jeńcy niem.wzięci pod Wołchowem do niewoli są wyczerpani i źle wyekwipowani na zimę.

W AFRYCE - OBUSTRONNE PRZYGOTOWANIA DO BITWY.

W Tunisie sprzymierzeni rozwijają intensywną działalność lotnictwa, bombardując lotniska koło Bizerty i Tunisu oraz na Sycylii. Na lotnisku w Magron /Trypolitania/ zniszczono 5 maszyn na ziemi, na lotnisku w Tunisie amer.latające fortece zniszczyły na ziemi 5 maszyn, a 4 zestrzeliły. W pasie przybrzeżnym zniszczono 2 statki i 4 samoloty. W rejonie Bizerty i Tunisu Niemcy skoncentrowali silne lotnictwo. Armie aliantów posuwając sie na te dwa miasta rozpoczęły juz walki z przednimi kolumnami osi, starcia przybierają na sile. Zniszczono już kilkadziesiąt niem.czołgów i wzięto jeńców. Desanty spadochronowe aliantów otrzymują pomoc od francuskich garnizonów. W zatoce Syrty alianci zdobyli ważny węzeł kolejowy koło Gabesu. Oczekiwać należy walnej bitwy, obie strony ściągają posiłki. Ang.łodzie podwodne zatopiły 2 włoskie kontrtorpedowce i 1 statek-cysternę.

W Libii po walkach pod Aghedabia - gdzie zmuszono Niemców do odwrotu - oczyszczono cały ten rejon. Siły Rommla gotują się do bitwy na ufortyfikowanych pozycjach pod El Aghejla o 80 km.od Aghedabia. Zbombardowano dwukrotnie Trypolis, zatapiając statek. Na zajętym lotnisku w Martuba znaleziono 40 samolotów osi. Nienawiść jeńców włoskich do niemieckich dochodzi do zenitu. Grupa Włochów pochowawszy ręczne granaty, obrzuciła nimi kolumny jeńców niemieckich.

INNE FRONTY.

NA ZACHODZIE - silne formacje Sterlingów zbombardowały w koncentrycznym nalocie Stuttgart. Nie wróciło 10 maszyn. W dzień wielkie loty wymiatające nad półn.Francją i bombardowanie St.Nazaire, gdzie amer.eskadry zestrzeliły 15 niem.maszyn - tracąc 4 własne.

NA N.GWINEI - Japończycy bronią się tylko na wąskim pasie wybrzeża długości 30 km. Alianci oddaleni są od Buny o 1 1/2 km.i dochodzą do Guny. Miasto Soputa zostało zdobyte. Zestrzelono 19 jap.samolotów - tracąc 1 własny i zatopiono kontrtorpedowiec oraz 2 transportowce, wiozące Japończykom posiłki. Na Qadalcanar Amerykanie posuwają się naprzód. W Chinach środkowych odbito znów 4 miasta.

ROZNE WIADOMOSCI.

- Włoskie źródła urzędowe potwierdzają relacje angielskich eskadr wywiadowczych o olbrzymich szkodach, wyrządzonych nalotami na Genuę, Turyn i inne miasta Italii. W Genui - port, centrum miasta, dzielnice przemysłowe i administracyjne leżą w ruinach. W porcie spa-

lono wielką ilość statków, między nimi 2 wielkie statki transoceaniczne "Augustus" i "Roma" - każdy po 30.000 ton. "Roma" znajdowała się prawie w przebudowie na lotniskowiec. Na Turyn zrzucono 52 bomby dwutonowe. Wielkie zakłady przemysłowe w tym mieście strawione zostały olbrzymimi pożarami. Ludność miast ogarnięta została paniką. Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz ewakuacji ludności cywilnej z ośrodków przemysłowych. Przedstawiciel partii Ansaldo, przemawiając przez radio o ogłoszeniu ewakuacji, przewiduje emigrację z miast milionów Włochów, co niepomiernie zwiększy już istniejące trudności mieszkaniowe, komunikacyjne i żywnościowe. Zagrożenie Włoch przez opanowanie półn. Afryki zmusiło rząd do przerzucania na Sycylię licznych posiłków w ludziach i sprzęcie. Wydelegowany na Sycylię sekretarz partii Vidusone przeprowadza inspekcję garnizonów i wybrzeży.

- W gabinecie W.Brytanii zaszły zmiany. Sir Stafford Cripps mianowany został ministrem produkcji lotniczej, minister spraw wewn. Morrison wszedł w skład gabinetu wojennego, Minister Eden został w Izbie Gmin leaderem koalicji rządowej.

- Bryt. minister marynarki Aleksander przemawiając o zadaniach floty wojennej wymienił dwa główne punkty, a to : 1/uderzenie na wroga w punkcie najsłabszym, 2/pomoc Rosji przez zapewnienie bezpieczeństwa konwoju ze sprzętem i materiałem wojennym. Dotychczasowe straty floty konwojującej transporty dla Rosji wynoszą 2 krążowniki, 3 kontrtorpedowce, 3 poławiacze min i 1 łódź podwodna.

- Kanada ustanowiła posła przy rządzie polskim, Czech, Jugosławii, Grecji i innych państw okupowanych.

- Węgierski premier Kallay stwierdził w swej parlamentarnej mowie istnienie wielkich trudności transportowych w Europie środkowej.

- Z okazji 50-lecia istnienia P.P.S. przedstawiciele jej w Londynie otrzymali liczne listy od Partii Pracy i innych ugrupowań politycznych.

- Cordell Hull zawiadomił o zawartym układzie z gubernatorem Martyniki, obejmującym wszystkie posiadłości francuskie w Ameryce.

OSTATNIE WIADOMOSCI Z DNIA 24.bm., godz. 8-ma rano.

- Specjalny komunikat moskiewski donosi, że Rosjanie kontynuując ofenzywę posunęli się dalej o 10 - 20 km. i zdobyli 4 miasta, z tego 2 w łuku Donu. Ważny punkt Piralusowskaja został również zdobyty. Wczoraj poległo znowu 12.000 Niemców. Ilość jeńców wzrosła do 24.000 - Rosjanie zdobyli 557 dział, 2.600 karabinów maszynowych i 2.000 samochodów. Wojska niem. w ucieczce pozostawiają oddziały włoskie, podobnie jak w Afryce. W Stalingradzie odbili Rosjanie szereg pozycji kluczowych, 1.000 Niemców zostało zabitych.

- W Libii walki toczą się o 60 km. od El Agheila.

- W Tunisie w pomniejszych walkach wzięto szereg jeńców.

- Na Nowej Gwinei miasto Guna zostało zdobyte. Koło Buny zdobyto ważny przylądek oskrzydlając zupełnie resztki wojsk japońskich. Amerykańskie lotnictwo zbombardowało w Indochinach port Haigon i znajdujące się w porcie jednostki japońskie.

- Gubernator franc. Afryki zach. Boisson zerwał z rządem Vichy i podporządkował się rozkazom sprzymierzeńców i admirała Darlana. Tak więc cały obszar Afryki zach. liczący 15 milionów mieszkańców z ogromnie ważnym portem Dakkarem, znalazł się w ręku sprzymierzonych. Podobnie gubernator Guany i adm. Robert w Waszyngtonie zerwali stosunki z rządem w Vichy i podporządkowali się komitetowi Francji Walczącej. Rząd Vichy stracił z pod swoich wpływów wszystkie już posiadłości zamorskie Francji.

- Na giełdach amerykańskich nastąpiła haussa na papiery państwowe krajów okupowanych. Polskie papiery państwowe poszły w górę o 100 procent, podobnie jak papiery Danii, Norwegii, Belgii i innych państw. Również w Londynie nastąpił poważny wzrost kursów polskich papierów wartościowych przy silnie wzmożonym popycie na te efekty.

- Konsulaty polskie w Algierze, Marokku i Oranie wznowią w najbliższym czasie swą działalność.

- Polska marynarka handlowa wręczyła ministrowi Stańczykowi 3.000 funt. szterl. na rzecz uchodźców polskich z Rosji.

- W Sztokholmie odbyło się zgromadzenie młodzieży szwedzkiej, protestującej przeciw prześladowaniu polskiej młodzieży socjalistycznej na okupowanych terenach. Uczczono również pamięć zamordowanego w Oświęcimiu przywódcy młodzieży socjalistycznej Stanisława Dubois.

- Na Litwie Kowieńskiej wzrosło naprężenie antyniemieckie, rosnące na skutek reemigracji Niemców i osiedlania ich na gospodarstwach odbieranych Litwinom.

NA FUNDUSZ PRASY : "Krakowianin" - 20, "Patria" - 20, "Wytrwali" - 150 /złożone przed miesiącem/, "Dąb" - 30, "Sigma" - 10, "Władysław S." - 50, "Władysław K." - 40, "Ślązak" - 40, "Władysław" - 205 zł., "Od Karolowej" - 70 ark. papieru.

STRATEGICZNE POWODY I CELE ZAJECIA AFRYKI.

Można śmiało twierdzić, że całe nasze społeczeństwo z bardzo nielicznymi wyjątkami, nie zdaje sobie zupełnie sprawy z rzeczywistego wysiłku ogromu organizacyjnego, technicznego, transportowego i zaopatrzeniowego, koniecznego dla operowania nowoczesną, kilkumilionową armią. Pod pojęciem wielkiej armii przywykliśmy wyobrażać sobie przede wszystkim pewną sumę żołnierzy uzbrojonych w różnorodną broń, a następnie pewną ilość armat, czołgów, wozów pancernych, samolotów, pojazdów, koni i t.p. A przecież wystarczy uzmysłowić sobie, że dla zaopatrzenia wojsk niemieckich pracują dniem i nocą setki tysięcy większych i mniejszych zakładów przemysłowych prawie całej Europy i że ich olbrzymia produkcja dostarczana zostaje stale na obszar przyfrontowy.

Nowoczesna mała armia ekspedycyjna składająca się z kilku do kilkunastu dywizyj, to oprócz jednostek bezpośrednio bojowych - także zakłady sanitarne, intendanckie, samochodowe, kartograficzne, metereologiczne, bakteriologiczne, chemiczne i t.p., to ogromne zapasy amunicji i środków wybuchowych, środków pojazdowych i napędowych, konstrukcji mostowych i barakowych, zakłady umundurowania i zaopatrzenia, koleje, warsztaty samochodowe i lotnicze, szpitale i t.d. Pomyślmy dalej, że przy jednym tylko, kilkadziesiąt minut trwającym nalocie kilkuset aparatami na zachodzie Niemiec zużywa się conajmniej jeden pełny, ciężki pociąg towarowy samych bomb i kilkanaście wagonów benzyny i smarów. Nic tedy dziwnego, że Niemcy zużyć musieli wiele tygodni na przewiezienie sprzętu i urządzenie obszaru wypadowego dla kilkunastu dywizyj, użytych w kampanii bałkańskiej, a sprzymierzeni trzy miesiące na przygotowanie i zorganizowanie korpusu ekspedycyjnego na Madagaskar.

Celem obecnej wojny nie jest bynajmniej zmuszenie osi do jakiegoś kompromisowego pokoju, lecz w pierwszej linii unicestwienie militaryzmu hitlerowskiego i zdruzgotanie armii niemieckiej o ile możności na własnym terytorium Rzeszy. Cel ten da się osiągnąć jedynie użyciem wielomilionowej ekspedycyjnej armii w Europie.

Najkrótsza a przytym najkorzystniejsza droga z Ameryki i Anglii prowadzi do zachodniej, a nie południowej Europy. Łatwiej i prędzej i mniejszymi siłami morskimi i powietrznymi oraz wydatniej można chronić bezpośredni szlak USA-Anglia, względnie dalej basen kanału La Manche i dróg przez morze Północne, niż znacznie dłuższą drogę do południowych wybrzeży morza Śródziemnego i stąd dalej w kierunku północnym do Europy. Pamiętajmy, że chodzi tu o operowanie milionowymi armiami, a jak wyżej wskazano także gigantycznymi ilościami sprzętu, materiałów i urządzeń, do których przewozu potrzeba stałego kursowania wielu milionów tonażu okrętowego.

Jako obszar wypadowy może wchodzić w rachubę najpierw Anglia, a w następstwie także zachodnie wybrzeże europejskie. Ewentualne przeniesienie podstaw wypadowych do północnej Afryki i przeprowadzenie stamtąd rozstrzygającej ofenzywy przeciw Niemcom, wymagałoby olbrzymich strat czasu i sił oraz użycia kilku lub kilkudziesięciokrotnie większych ilości środków przewozowych, narażonych na znacznie dłuższej drodze i z wygodniej położonych baz na ataki łodzi podwodnych i samolotów.

Widzimy więc, że operacje anglo-amerykańskie w Afryce z pewnością nie miały i nie mają na celu rozpoczęcia wielkiej ofenzywy na południową Europę. Powody i cele przedsięwzięcia afrykańskiego dadzą się znacznie prościej i naturalniej wytłumaczyć.

Przygotowania do rozstrzygającej ofenzywy na Zachodzie nie są widocznie jeszcze ukończone. Zamiast trzymać narazie całość gotowych już wojsk bezużytecznie w Ameryce i Anglii, postanowiono część ich użyć na wyprawę afrykańską. Strategiczne korzyści zajęcia północnej i półn.zachodniej Afryki przed wielką ofenzywą na Zachodzie są ogromne. Wyliczymy tu kilka najważniejszych : 1/definitywne zlikwidowanie afrykańskiego teatru wojny t.j. konieczności ustawicznego zbrojnego parowania parcia niemiecko-włoskiego w kierunku Suezu i więzienia znacznych sił i wysiłków na tym bądź co bądź drugorzędnym terenie wojennym. 2/Zabezpieczenie drogi morskiej na Bliski Wschód oraz do południowej Rosji i Indyj wzdłuż północnego wybrzeża afrykańskiego z nowouzyskanych baz na tym wybrzeżu. 3/Znaczne ułatwienie przeciwdziałania akcji niemieckich łodzi podwodnych na Atlantyku z baz zachodniej i północnej Afryki. 4/Zmuszenie osi do dalszego i olbrzymiego rozproszenia sił lądowych, powietrznych i materiałowych dla obrony nowych tysięcy kilometrów wybrzeża południowo-europejskiego, narażonego na niespodziewane zbrojne wypady anglo-amerykańskie z Afryki w dowolnych punktach wybrzeża na przestrzeni od granicy hiszpańskiej po wybrzeże Turcji. 5/Ułatwiona możność uwięzienia dalszych i znacznych sił osi przez wydatne wsparcie powstańców serbskich siłami lądowymi i powietrznymi oraz zaopatrywaniem w sprzęt wojenny. 6/Możność poważnego nękania Włoch potężnymi nalotami względnie bombardowaniem przez flotę. 7/Wydatne zacieśnienie blokady wskutek zupełnego odcięcia dotychczas możliwych dowozów z Afryki bądź to wprost do Włoch, bądź to przez Hiszpanię i południową Francję do Niemiec.

Jak widzimy rozpowszechnione głównie przez niemiecką propagandę wiadomości jakoby sprzymierzeni zamierzali byli stworzyć drugi front europejski w południowej Francji, czemu rzekomo zapobiegło natychmiastowe obsadzenie dotąd nieokupowanej Francji i Korsyki są wyssane z palca, podobnie jak swego czasu twierdzenie, że pod Dieppe unicestwiono próbę stworzenia drugiego frontu w zachodniej Francji.

ZISZCZAJA SIE PRZEPOWIEDNIE.

Adam Smith - "ojciec ekonomii politycznej" ogłosił w r.1776 - w tym samym roku, w którym Amerykanie oderwali się od macierzy proklamując swą niepodległość - dzieło zatytułowane "Bogactwo narodów", wielokrotnie przedrukowane i tłumaczone z angielskiego na niemal wszystkie języki /dwukrotnie na język polski/ i po dziś dzień żywo komentowane. W chwili wydania tej książki, po raz pierwszy Anglicy w Ameryce północnej walczyli z Anglikami, którzy przybrali nazwę Amerykanów. Wynik wojny ukończonej dopiero w kilka lat później jeszcze nie był wiadomy. Troska patriotyczna o całość ojczyzny wyryła głębokie ślady w dziele Adama Smitha. Świetny pisarz i głęboki uczony wcale nie jest pewnym zwycięstwa Anglików nad zbuntowanymi kolonistami, ale go nie wyklucza. Przemawia wymownie za przyznaniem osadnikom równouprawnienia w formie prawa wybierania posłów do parlamentu w Londynie, ażeby utrzymać i wzmocnić łączność między Anglią i jej koloniami amerykańskimi. Jeśli dzieci tej samej macierzy nie rozejdą się, czeka Amerykę nie bylejaka przyszłość. Ludność i bogactwo osadników angielskich w Ameryce rosną i róść będą szybciej, niż w ojczyźnie. Za stokilkanaście lat siła podatkowa Amerykan będzie większa niż Anglików, a wówczas naturalnym biegiem rzeczy stolica imperium brytyjskiego przeniesiona zostanie tam, gdzie główne źródło jej potęgi wytryskać pocznie /ks.IV, roz.VII, cz.3/.

Anglicy wygrywali wszystkie wojny z wyjątkiem tej wojny domowej. Stany Zjednoczone oderwały się od macierzy i wyrosły na miarę olbrzyma. Po raz pierwszy w dziejach zaistniały obok siebie dwa wielkie państwa, których ludność posługuje się tym samym językiem, rządzi się tymi samymi zasadami prawnymi i moralnymi, tworząc wyraźną, oczywistą jedność kulturalną. Na przełomie zeszłego i bieżącego stulecia idea złączenia obu gałęzi tego samego pnia macierzystego żywo zajmuje umysły.

Głośny pisarz angielski H.G.Wells urodzony w r.1866 postawił sobie za zadanie zastąpienie wysiłku utopistów, kreślących obrazy przyszłości takiej - jakiej sobie życzyli, stwarzaniem obrazu przyszłości - która nastanie. Stawiania horoskopów całkiem przedmiotowych, ściśle naukowych, opartych na analizie istniejącego układu sił i stosunków, a nie na osobistym wartościowaniu ideału stanowi jego ambicję. Wedle niego zastosowania wynalazków technicznych, zwłaszcza komunikacyjnych są decydującem motorem rozwoju wydarzeń. W ciągu ostatnich 130-tu lat budowa okrętów parowych, kolei żelaznych, telegrafów, automibili, samolotów i t.p. stopiła ludność globu ziemskiego w jedną całość. Ten proces techniczny znajdzie swój odpowiednik polityczny. Wszechświatowy związek państw nadrzędnych w stosunku do swoich członów, zapobiegający wojnom między nimi powstanie z nadchodzącym XX-tym wiekiem. Niemcy mimowoli przyspieszą poród państwa wszechświatowego, co również przewidział Wells w swej książce "Anticipations", wydanej 41 lat temu. Czytamy w niej : "Niemcy panoszą się na oceanach i żywią zamiary groźne, co z pewnością wywoła powiększenie floty wojennej i zasadniczą zmianę polityki Anglii oraz zjednoczenie się narodów używających języka angielskiego." Choć Wells chciałby, by Londyn stał się stolicą zjednoczonego państwa, przewiduje jednak stolicę w okolicach Chicago. Założenie takiego wszechświatowego związku państw będzie celem polityki złączonych Anglosasów.

Wells dożył zadowolenia swej szczytnej ambicji. Jego przewidywania spełniły się w znacznym stopniu, a sędziwy pisarz nie spoczywa na laurach, lecz walczy nadal o swoje ideały. Ogłosił w tym roku książkę "Feniks". Ze zgliszcz i popiołów wojny wyłania się państwo wszechświatowe, którego organizację opracował w ostatnim swym dziele.

Wojny wszczęte przez Niemców w r.1914 i w ćwierć wieku później poczyniły olbrzymie spustoszenia w zasobach moralnych i materialnych ludzkości. Uszczęśliwienie ludzi okresem długotrwałego pokoju jest koniecznym warunkiem ich uzupełnienia i pomnożenia. Cel ten może być osiągnięty tylko wrazie zabezpieczenia przez zwycięskich aliantów pokoju prawdziwego, wykluczającego zgubny wyścig zbrojeń, wiodący nieuchronnie w krótkim czasie do wybuchu nowych wojen. Tylko międzynarodowe układy o ograniczenie zbrojeń i polubowne załatwianie sporów między państwami oraz zapewnienie skutecznej egzekutywy orzeczeń międzynarodowych organizacji mogą stworzyć podwaliny pokoju, któryby był czymś więcej niż chwilowym zawieszeniem broni zawartym w Wersalu w r.1919. Wiemy wszyscy, że wojna skończy się klęską Niemców. Zwycięstwo nasze i naszych aliantów będzie zupełnym dopiero wtedy, jeśli zostanie uwieńczone pokojem prawdziwym, któremu Wells i rzecznicy tych samych ideałów torują drogę.

---oooOOOooo---